

## UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Chojnicach oskarżył D. B. (1) o to, że w bliżej nieustalonym miejscu i czasie nie wcześniej niż w dniu 19 września 2016 r. działając wspólnie i w porozumieniu z W. B., sfalszowali dokument w postaci faktury VAT nr (...) z dnia 19.09.2016 r. z firmy (...) z/s w T., a następnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzili w błąd pokrzywdzonego podając w tej fakturze nieprawdziwe dane sprzedającego i doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4.710,33 zł, czym działała na szkodę P. R., tj. o czyn z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Natomiast W. B. oskarżył o to, że w bliżej nieustalonym miejscu i czasie nie wcześniej niż w dniu 19 września 2016 r. działając wspólnie i w porozumieniu z D. B. (2), podpisując się za matkę sfalszował dokument w postaci faktury VAT nr (...) z dnia 19.09.2016 r. z firmy (...) z/s w T., a następnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd pokrzywdzonego podając w tej fakturze nieprawdziwe dane sprzedającego i doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4.710,33 zł, czym działał na szkodę P. R., tj. o czyn z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

P. R. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Skup- (...) i M. B. (...) P. R., Ł. (...) F, polegającą na handlu pojazdami powypadkowymi. W tym zakresie od dawna współpracował z różnymi firmami ubezpieczeniowymi. Kooperacja ta polegała na tym, że poszkodowany na skutek zdarzenia drogowego, który chciał sprzedać uszkodzony pojazd, kontaktował się za pośrednictwem portalu ubezpieczyciela z P. R., z którym następnie, w przypadku, gdy obie strony były zainteresowane ofertą, zawierał odpowiednią umowę.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego W. B., k. 149 v.; zeznania świadka P. R., k. 3, 150/

W opisany wyżej sposób P. R. otrzymał ofertę od W. B., który zadzwonił do niego i zaproponował mu kupno uszkodzonego w wyniku wypadku samochodu V. (...) o nr rej. (...), nr VIN (...). W tym celu pracownik P. D. S., udał się do miejsca, w którym znajdował się uszkodzony pojazd, by go obejrzeć i ocenić, czy warto go kupić. Na miejscu spotkał się z W. B., który przedstawił się mu jako właściciel uszkodzonego samochodu. Dodatkowo W. B. w rozmowie telefonicznej z P. R. zapewniał, że pojazd zostanie zbyty w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i w związku z transakcją wystawi fakturę VAT. Było to o tyle istotne dla P. R., że w takiej sytuacji mógłby odliczyć naliczony podatek VAT i transakcja byłaby dla niego opłacalna.

W związku z takimi zapewnieniami W. B. P. R. zdecydował się zakupić pojazd marki V..

/dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. R., k. 149 v.; częściowo wyjaśnienia oskarżonej D. B. (1), k. 149; zeznania świadków: P. R., k. 3, 14, 150; D. S., k. 52, 158 v./

W dokumentach pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...), jako jego właściciel widniała D. B. (1)- matka W. B.. Natomiast w polisie ubezpieczeniowej jako użytkownika (...) wskazała swojego syna.

W nieustalonym czasie W. B. podrobił dokument w postaci faktury VAT nr (...), opatrzony datą 19 września 2016 r. w ten sposób, że wypisał go na komputerze i jako wystawcę wpisał nieistniejącą firmę (...), (...)-(...) T., Powstańców (...) 36, a następnie po wydrukowaniu, podpisał się imieniem oraz nazwiskiem D. B. (1). Zgodnie z treścią faktury D. B. (1) w ramach działalności gospodarczej zbyła P. R. pojazd marki V. za kwotę 25190,01 złotych, w tym 4710,33 złotych stanowiła kwota podatku od towarów i usług.

Faktycznie D. B. (1) nie prowadziła w tym czasie żadnej działalności gospodarczej.

Taki dokument W. B. przesłał drogą elektroniczną do P. R..

/dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. B., k. 149 v.; częściowo wyjaśnienia oskarżonej D. B. (1), k. 149; kserokopie dokumentów dotyczących pojazdu, k. 7; oryginał faktury VAT, k. 15; opinia biegłego B. M., k. 66 - 90/

P. R., po otrzymaniu faktury z adresu mailowego należącego do W. B., dokonał w dniu 27 września 2016 roku dwóch przelewów na rachunek bankowy w (...) SA na łączną kwotę 25190,01 zł. Rachunek ten został założony na D. B. (1), przy czym w danych adresowych wskazano do kontaktu e-mail oraz numer telefonu należące do W. B.. Zatem to W. B. faktycznie dysponował tym rachunkiem.

Po przekazaniu wpłaty P. R. za pośrednictwem przewoźnika odebrał uszkodzony pojazd, którego odbiór wraz z dokumentami potwierdził swoim podpisem.

W dniu 3 października 2016 roku z poczty e-mail należącej do W. B. wysłano wiadomość do ubezpieczyciela z wnioskiem o wypłatę różnicy w kwocie odszkodowania, do którego załączono podrobioną umowę sprzedaży, która nie została podpisana osobiście przez P. R..

/dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. B., k. 149 v.; częściowo wyjaśnienia oskarżonej D. B. (1), k. 149; zeznania świadka P. R., k. 3; potwierdzenia przelewów, k. 27; potwierdzenie odbioru pojazdu wraz z dokumentami, k. 26; pismo z (...) s.a. wraz z wydrukiem z poczty e-mail, k. 28 – 29; dane właściciela poczty e-mail oraz informacje dotyczące logowania, k. 92 – 98; opinia biegłego B. M., k. 66 - 90/

Na koniec okresu rozliczeniowego P. R. złożył u księgowej fakturę dostarczoną mu przez W. B.. Wówczas okazało się, że została ona wystawiona przez osobę, która nie prowadzi działalności gospodarczej, a firma (...) nie istnieje. Spowodowało to to, że P. R. nie miał możliwości odliczenia od wystawionej faktury podatku VAT. Mimo podejmowania wielokrotnych prób kontaktu, W. B. nie wystawił na rzecz P. R. prawidłowej faktury i nie próbował wyjaśnić zaistniałej sytuacji.

/dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonej D. B. (1), k. 148 v. - 149; zeznania świadków: P. R., k. 3, 150; D. S., k. 52; kserokopia wydruku z wyszukiwarki przedsiębiorców na portalu Ministerstwa Sprawiedliwości, k. 11; informacja przekazana przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w C., k. 17; umowa sprzedaży samochodu, k. 25; opinia biegłego B. M., k. 66 - 90/

W. B. ma obecnie 39 lat. Jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Osiąga dochody z prowadzonej działalności gospodarczej w wysokości 2.000 zł, nie posiada majątku. W. B. był karany sędownie – wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 18 października 2007 roku w sprawie VI K 171/07 za przestępstwo z art. 218 § 1 kk na karę grzywny, wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 16 lipca 200 roku w sprawie VII K 192/10 również za czyn z art. 218 § 1 kk, za który także wymierzono karę grzywny oraz wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 7 kwietnia 2011 roku, sygn. III K 109/11, za przestępstwo z art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk również w tym przypadku orzeczono karę grzywny.

/dowód: dane osobowe, k. 148 – 148 v.; karta karna, k. 179; odpisy wyroków, k. 42 - 44/

D. B. (1) ma obecnie 65 lat. Otrzymuje emeryturę w wysokości 261 zł, nie posiada majątku o większej wartości. Nie była dotychczas karana sędownie.

/dowód: dane osobowe, k. 148; karta karna, k. 166/

**Oskarżony W. B.** przesłuchiwany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz odmówił złożenia wyjaśnień (k. 59- 60).

Na rozprawie głównej również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że uczestniczył w zakupie samochodu. Chciał pomóc mamie, żeby dorobiła sobie do niskiej renty. Pomógł w zakupie, sprowadzeniu. Samochód użytkowali rodzice. Tata jeździł dla mamy, tzn. równał jej działkę. Samochód uległ uszkodzeniu, wypadkowi. To było zgłoszone do (...). Okazało się, że szkoda była całkowita. (...) wystawia samochód na swoich

aukcjach. Jeżeli (...) sprzeda dane auto, to jego wartość jest pomniejszona o wartość odszkodowania. Pan R. złożył ofertę (...). (...) przedkłada dane kupującego właścicielowi pojazdu. Na jego maila przyszły dane R.. Skontaktował się z nim. Pan R. miał przyjechać na oględziny. Mama oskarżonego nie posiada maila, dlatego informacja przyszła do niego. Po dwóch tygodniach, pojawił się brat Pana R.. Obejrzał samochód i powiedział, że będą odbierać ten pojazd. Formalnie najpierw była oferta za pośrednictwem (...). Mama została o niej poinformowana i zdecydowała się sprzedać samochód. Pan R. dłuższy czas nie odbierał tego pojazdu. Po oględzinach przez brata pokrzywdzonego jeszcze raz była składana oferta. Następnie była decyzja, że zakupią i proszą o wystawienie faktury sprzedażowej. Fakturę, obsługując komputer, formalnie wystawił oskarżony. Nie wie, czemu mama twierdzi, że ona to wystawiła. Na fakturze wpisał dane pojazdu i przekazał ją mamie. Na fakturze podpisała się mama. (...), to miała być nazwa firmy mamy. Ta firma nie istniała na dzień wystawiania faktury. Fakturę wystawił na prośbę mamy. Na ten dzień mama miała już napisany wniosek o otwarcie firmy, na drugi dzień miała iść do (...), ale się źle poczuła i nie poszła.

Pan R. dłuższy czas nie odbierał samochodu. Mimo zapewnień to trwało na pewno półtora miesiąca, może i dwa. Następnie Pan R. kontaktował się z oskarżonym, czy może mu pomóc w sprawie transportu. Wskazał zaprzyjaźnioną firmę. Pomagał przy załadunku pojazdu. Mama chciała zapłacić podatek Vat, chciała być płatnikiem podatku Vat, ale po prostu nie wyszło. Nie odróżnia pokrzywdzonego od jego brata. Pamiętał, że osobie, z którą rozmawiał, zależało na fakturze (k. 149v.- 150).

**Oskarżona D. B. (1)** przesłuchiwana po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że to ona wystawiła fakturę na firmę (...), a następnie ją podpisała. Podkreśliła przy tym, że nie uczestniczył w tym W. B., który jedynie zajmował się transportem przedmiotowego samochodu.

Na rozprawie głównej nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że była w zamiarze prowadzić tą firmę, ale choroba jej przeszkodziła. Zapłaciła podatek Vat, na dowód czego okazała dowód wpłaty kwoty 4710 złotych na rachunek Urzędu Skarbowego w C. oraz mandat karny za wykroczenie skarbowe z art. 56 § 4 kks wraz z dowodem wpłaty.

Transakcja się przeciągała. Pan R. przeciągał tą sprawę. Było zgłoszone, że samochód będzie zabrany w krótkim terminie, a później było to odkładane. Trwało to gdzieś około miesiąca czasu. Ten pan tego samochodu nie zabierał. Umowy były ustne. A zleciła synowi, żeby jej pomógł. Syn zna lepiej szczegóły transakcji. Miała zamiar zapłacić podatek, ale nie miała z czego. Nie dostała pieniędzy z (...). Dostała je w późniejszym terminie. Wartość odszkodowania była zaniżona. Teraz już nie pamięta, czy chodziło o odszkodowanie, czy pan R. zaniżył wartość. Z (...) dostali tyle pieniędzy, ile wynikało z wyceny.

Wystawił fakturę. Podpisała się na fakturze swoim nazwiskiem. Na pewno się na niej podpisała. Nie prowadzi działalności, bo zaczęła chodzić koło tego, a potem choroba jej nie pozwoliła. Musiała zapłacić Vat w Urzędzie Skarbowym. Raz w życiu taką głupotę zrobiła, że wystawiła fakturę. Więcej nie zrobi. To V. było jej. Chciała dorobić sobie trochę pieniędzy i otworzyć firmę transportową. Zdecydowała, żeby sprzedać ten samochód. Nie wie, w jaki sposób pan R. do nich dotarł. Pan R. ustalał szczegóły z synem. Fakturę wystawiła w domu. Fakturę napisała na kartce, napisała to maszynowo, nie długopisem. Nie wie, co powinna zawierać faktura. Znalazła jakąś taką stara umowę. Nie potrafiła odpowiedzieć na pytania: „kto wskazywał oskarżonej jak powinna wyglądać faktura?”, „skąd (...) znała dane Pana R.?”, „na jakiej maszynie napisała fakturę?”, „czy (...) tę fakturę stworzyła?”, „w jakim programie została stworzona faktura?”

Wyjaśniła, że podpisała się osobiście na tej fakturze. P. R. był u nich w domu. On chciał rozmawiać ze synem. Akurat syna w domu nie było. Gdzieś wyjechał. On się tylko pytał o syna. Firmy nigdy nie było. Fakturę wystawiła bez namysłu. Nie zna opinii biegłego z zakresu pisma. Komputer umie włączyć. Widziała, jak to syn robi.

Samochód V. kupiła w 2016 r. Był przyprowadzony z Danii. Nie pamięta, ile zapłaciła. To było dość dużo pieniędzy. Emeryturę pobiera od 2013 r. Pieniądze na zakup uezierała z mężem. Mąż ma emeryturę w wysokości 2000 złotych.

Mąż chorował, miała doradcę, dlatego samochód był kupiony na nią. Mąż lepiej się poczuł, jechał tym samochodem i wywrócił się z towarem. Vat, to podatek (k. 148v.- 149).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy kategorycznie wskazywał, że W. B. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu zabronionego, działając z zamiarem bezpośrednim, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w sposób zawiniony. Przy czym wskazać należało jednocześnie, że dowody te nie pozwoliły na ustalenie, że jego matka- D. B. (1), działała z nim wspólnie i w porozumieniu, a także, by udzieliła ona W. B. choćby pomocy w popełnieniu czynu zabronionego. W konsekwencji brak było podstaw, aby przypisać jej popełnienie czynu zabronionego.

Podkreślić przy tym należy, że ostatecznie co do zasady, stan faktyczny w sprawie nie budził wątpliwości, strony również go nie kwestionowały. Podstawową kwestią zaś okazało się ustalenie, czy zachowanie oskarżonych wypełniło znamiona przestępstwa zarzucanego im aktem oskarżenia. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania. W szczególności Sąd miał na uwadze zeznania świadków oraz dowody z dokumentów, w tym opinię biegłego B. M., specjalizującego się w badaniach pisma.

Sąd oparł się na zgromadzonych w toku postępowania dowodach w postaci dokumentów, albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, we właściwej formie, zaś ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu, nie była również kwestionowana przez strony. W konsekwencji przedmiotowe dokumenty należało uznać za w pełni wartościowy materiał dowodowy. Oczywiście uwagi te nie dotyczyły faktury VAT nr (...) oraz umowy sprzedaży z dnia 26 września 2016 r., znajdujących się w aktach sprawy.

Sąd dał też w całości wiarę zeznaniom świadka P. R., albowiem były logiczne, spójne i konsekwentne, nie zawierały luk, ani wewnętrznych sprzeczności. Świadek przedstawił szczegółowo przebieg zdarzeń, zaś pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwolił zweryfikować prawdziwość jego twierdzeń. Zeznał on, że w toku całej transakcji kontaktował się wyłącznie z W. B. - to on zajmował się wszystkimi sprawami związanymi ze sprzedażą przedmiotowego pojazdu marki V.. D. B. (1) potwierdziła to, kiedy pokrzywdzony pojawił się w jej miejscu zamieszkania. Nadto to z adresu e-mail W. B. świadek otrzymał fakturę VAT, którą następnie opłacił. Co istotne- z zeznań świadka wynikało też, że był zainteresowany jedynie nabyciem pojazdu w ramach działalności gospodarczej tak, aby móc odliczyć podatek naliczony. W związku z tym to W. B. zapewniał go, że rzeczywiście na sprzedaż pojazdu zostanie wystawiona faktura przez przedsiębiorcę. Tym samym zeznania te należy uznać za spójne w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym, co pozwoliło czynić w ich oparciu ustalenia faktyczne w sprawie.

Podobnie ocenić należało zeznania D. S.- pracownika P. R.. Zeznał on, że W. B. przedstawił mu się jako właściciel pojazdu. Wskazał jednocześnie, że kontakt z oskarżonym, po zawarciu transakcji był utrudniony, co potwierdza również zeznania złożone przez P. R.. Zeznania te korelowały z jego twierdzeniami przedstawionymi na rozprawie. Tym samym ocenić je należało za wiarygodne i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Odnosząc się natomiast do wyjaśnień oskarżonego W. B. wskazać należało, że w zasadzie nie kwestionował on przebiegu zdarzeń przedstawianego przez pokrzywdzonego. Przyznał nawet, że pokrzywdzonemu zależało na fakturze. Nie zaprzeczał ostatecznie, że wystawił fakturę, wskazując nieistniejący na dzień jej wystawienia podmiot gospodarczy. Oskarżony w toku postępowania wskazywał, że czynności związane ze sprzedażą pojazdu ciężarowego dokonywał na rzecz swojej matki, której, jak twierdził, chciał pomóc. W ocenie Sądu okolicznościom tym przeczyło szereg okoliczności, choć niewątpliwie formalnie to D. B. (1) była właścicielem pojazdu marki V.. Z zeznań P. R. wynikało, że to W. B. kontaktował się z pokrzywdzonym w przedmiocie zawarcia umowy, nadto on prowadził korespondencję e-mail zarówno z P. R., jak również z ubezpieczycielem. Nadmienić również należy, że jego e-mail został umieszczony w danych adresowych dotyczących rachunku bankowego D. B. (1). Wszystkie te okoliczności wskazywały zatem na to, że część twierdzeń w zakresie w jakim W. B. umniejszał swoją winę, stanowiła jedynie jego linię obrony. Było to tym bardziej zasadne w świetle wyjaśnień oskarżonej D. B. (1)– jak ustalił bowiem Sąd, jej znajomość obsługi komputera

jest niewielka, a zatem korzystanie przez nią z programu umożliwiającego wygenerowanie faktury byłoby co najmniej znacznie utrudnione. Podobnie ocenić należy jej możliwości w zakresie posługiwania się pocztą e-mail. Nadto wszystko wskazuje, że to właśnie oskarżony sporządził i podpisał się na umowie sprzedaży pojazdu marki V.. Natomiast fakt, że W. B. podpisał się za D. B. (1) wynikał jednoznacznie z opinii biegłego z zakresu badań pisma ręcznego. Tym samym uznać należy, że wyjaśnienia oskarżonego jedynie w części można obdarzyć walorem wiarygodności, natomiast w wielu aspektach przeczą tej relacji dowody obiektywne, jak i zeznania świadka, uzyskane w toku sprawy.

Przechodząc do oceny wyjaśnień oskarżonej D. B. (1), wskazać należy, że w toku postępowania przygotowawczego przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, a następnie w toku procesu twierdziła, wbrew ustaleniom poczynionym na podstawie opinii biegłego, że sporządziła oraz podpisała własnoręcznie fakturę, na podstawie której P. R. dokonał zapłaty za uszkodzony pojazd. Było to nadto sprzeczne z tym, co ustalono w toku jej przesłuchania – uznać bowiem należało, że jej znajomość obsługi komputera była nieznaczna – wiedziała jedynie, jak się go włącza. Tym samym sporządzenie i wygenerowanie faktury VAT, w ocenie Sądu, byłoby dla oskarżonej zbyt zaawansowaną czynnością. Niewątpliwie jednak swoimi wyjaśnieniami podjęła próbę wzięcia całej winy na siebie tak, aby chronić swojego syna, który przecież był już w przeszłości karany sądownie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił jednak na ustalenie, że D. B. (1) nie miała zamiaru nie tylko oszukać P. R., ale także ułatwić popełnienia przestępstwa przez swojego syna. Tym samym uznać należało te wyjaśnienia w przeważającej części za niewiarygodne i stanowiące jedynie wsparcie dla linii obrony oskarżonego W. B..

Oceniając opinię biegłego B. M. Sąd uznał ją za spójną, rzetelną, jasną, nie zawierającą wewnętrznych sprzeczności i odpowiadającą wymogom procesowym, sporządzoną przez osobę kompetentną, posiadającą doświadczenie i wiedzę niezbędną w danym zakresie. Opinię tę cechuje fachowość oraz rzetelność i Sąd nie znalazł podstaw do jej zakwestionowania, przyjmując jej wnioski za własne. Tym samym uznać należało, że fakturę w całości sporządził, a następnie podpisał imieniem swojej matki oskarżony W. B.. A nadto, że wiele wskazuje na to, że podobnie uczynił, jeśli chodzi o sporządzenie umowy sprzedaży z dnia 26 września 2016 roku, podrabiając jednocześnie podpis P. R..

W ocenie Sądu okoliczności przedmiotowo- podmiotowe nie pozostawiały żadnych wątpliwości jedynie co do tego, że W. B. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, działając z zamiarem bezpośrednim. Niewątpliwym było, że sporządził dokument, w którym jako wystawca figurowa; nieistniejący podmiot gospodarczy, podpisał się też imieniem i nazwiskiem swojej matki. Dodatkowo analiza strony podmiotowej wskazywała, że W. B. szereg swoich działań starał się ukryć, stwarzając pozory, że podejmuje je D. B. (1). We wcześniejszej części wskazano, że korzystał z jej rachunku bankowego, sprzedawał jej pojazd, czy w jej imieniu realizował uprawnienia z umowy ubezpieczenia. Sądowi oczywiście nie były znane motywy takiego postępowania, co nie zmieniało jednak oceny zachowania oskarżonego w takiej części, w jakiej dotyczyło to zamiaru popełnienia czynu zabronionego. Ponownie podkreślić trzeba, że to W. B. wytwarzał dokumenty i ustalał szczegóły sprzedaży pojazdu marki V.. Przekazywał przy tym pokrzywdzonemu nieprawdziwe informacje dotyczące szczegółów transakcji. Materiał dowodowy w sprawie w zakresie zeznań świadków, a dokumentów, w tym zwłaszcza opinia biegłego, przemawiały więc za tym, że W. B. z zamiarem bezpośrednim doprowadził P. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. To oskarżony wprowadził pokrzywdzonego w błąd co do tożsamości sprzedającego oraz faktu, że sprzedaż następowała między podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą, przesyłając mu podrobioną przez siebie fakturę, wskazując jako wystawcę nieistniejącą firmę (...), na którym to podpisał się jako D. B. (1), a następnie zbył pojazd marki V. (...). Podkreślić należy, że swoim zachowaniem wypełnił nie tylko znamiona strony przedmiotowej, ale także podmiotowej opisanego przestępstwa. Gdyby bowiem P. R. wiedział, że zawierał umowę sprzedaży z osobą prywatną, to w ogóle nie doszłoby do transakcji. W tej sytuacji postać zamiaru nie mogła budzić wątpliwości, jak również fakt, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wskazane powyżej okoliczności świadczyły też o tym, że oskarżony działał z zamiarem przemyślanym, albowiem podejmował szereg czynności, które doprowadziły do zamierzonego celu, a miał przy tym wystarczająco dużo czasu, aby swoje postępowanie poddać analizie intelektualnej i odstąpić od bezprawnego zamiaru.

Sąd nie stwierdził przy tym w sprawie żadnych okoliczności wyłączających winę oskarżonego. W. B. nigdy nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo. Jego zachowanie oraz sposób działania wskazywały, że jego funkcje

intelektualne nie były zaburzone i w tym zakresie Sąd nie powziął żadnych wątpliwości, również przesłuchując oskarżonego na rozprawie. Oskarżony wypowiadał się swobodnie, przedstawiając własną wersję wydarzeń, wskazywał na szereg okoliczności, wyjaśniał przyczyny konkretnych decyzji i sposób racjonalny przedstawiał swoje argumenty. Wypowiedzi jego były płynne i zrozumiałe. Dlatego też brak podstaw, aby nabrać wątpliwości co do tego, czy rozumiał znaczenie tych czynu albo, czy miał zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Sąd miał również na uwadze charakter zarzucanego mu czynu, który wymagał starannego planowania i logicznego myślenia. W tej sytuacji Sąd uznał, że w nie powstały uzasadnione wątpliwości w zakresie jego poczytalności.

Mając na uwadze powyższe Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że oskarżony W. B. zachowaniem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w ten sposób, że w dniu 27 września 2016 r. w C. doprowadził P. R., prowadzącego przedsiębiorstwo pod firmą Skup- (...) i M. B. (...) P. R., Ł. (...) F do niekorzystanego rozporządzenia mieniem w kwocie 4710,33 zł w ten sposób, że wprowadził pokrzywdzonego w błąd co do tożsamości sprzedającego oraz faktu, że sprzedaż następowała pomiędzy podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą, przesyłając mu podrobiony przez siebie w nieustalonym czasie dokument w postaci faktury VAT nr (...) z dnia 19 września 2016 r., wskazując jako wystawcę nieistniejącą firmę (...), (...)-(...) T., Powstańców (...) 36, na którym podpisał się imieniem oraz nazwiskiem D. B. (1), a następnie zbył mu pojazd marki V. (...), nr VIN (...), nr rej. (...), czym działał na szkodę P. R..

Kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu nie budziła żadnych wątpliwości. Dokonana natomiast zmiana opisu tego czynu była wynikiem rozważań w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody, które w pierwszej kolejności wykluczały działanie wspólne z D. B. (1), a z drugiej strony nakazywały precyzyjnie określić zachowanie oskarżonego tak co do daty popełnienia czynu (skutku w postaci doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem- przelania środków pieniężnych z tytułu umowy sprzedaży) oraz realizacji znamion czynu zabronionego.

Stosownie do treści art. 286 § 1 kk odpowiada za występki opisany w powołanym przepisie ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Okoliczności sprawy wskazywały, że oskarżony podjął szereg działań mających na celu wzbudzenie u pokrzywdzonego przekonania, że dojdzie do transakcji w określonych okolicznościach, a więc umowy pomiędzy przedsiębiorcami- płatnikami podatku VAT. Niewątpliwie natomiast czyn został popełniony w dniu 27 września 2016 r., gdy pokrzywdzony przesłał pieniądze na rzecz oskarżonego. Natomiast szkoda w postaci braku możliwości odliczenia podatku VAT, a więc określona strata finansowa, stanowiła niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego.

Czyn oskarżonego zawierał też znamiona występkę z art. 270 § 1 kk. Przepis ten penalizuje zachowania polegające na podrobieniu lub przerobieniu dokumentu celem użycia go jako autentycznego albo użycie takiego dokumentu. Podrobieniem jest wytworzenie przez sprawcę dokumentu od początku, natomiast przerobieniem jest dokonanie zmian w dokumencie już istniejącym. Niewątpliwie to oskarżony podrobił dokument w postaci faktury VAT, choć nie wiadomo, w jakim dniu. Można się domyślać, że nastąpiło to w okresie od daty wskazanej jako data jego wystawienia do czasu przesłania go pokrzywdzonemu. Niewątpliwie natomiast to oskarżony posłużył się dokumentem jako autentycznym, aby uzyskać od pokrzywdzonego zapłatę z tytułu umowy, co miało miejsce w dniu 23 września 2016 r.. gdy przesłała fakturę pokrzywdzonemu.

Przystępując do wymiaru kary Sąd miał na uwadze dyrektywy wskazane w art. 53 kk.

Nie ulegało wątpliwości, iż stopień społecznej szkodliwości oraz stopień zawinienia oskarżonego W. B. były znaczne. Wymierzona kara była współmierna do stopnia społecznej szkodliwości i stopnia zawinienia oskarżonego. Przede wszystkim dopuścił się przestępstwa przeciwko mieniu oraz wiarygodności dokumentów, godząc tym w pewność obrotu prawnego. Do podobnych przestępstw należało odnieść się wyjątkowo krytycznie. Zachowania takie oraz motywacja oskarżonego rodzić muszą nie tylko powszechny sprzeciw, ale także szczególne potępienie. Mienie podlega

szczególnej ochronie, a zatem zamach na takie dobro powinien spotkać się z odpowiednią reakcją organów władzy publicznej.

Wymierzona kara uwzględniała okoliczności łagodzące i obciążające oskarżonego.

Na niekorzyść W. B. przemawiał dotychczasowy sposób życia i uprzednia karalność za popełnienie czynów zabronionych. Oskarżony dopuścił się przestępstwa z niskich pobudek, rażąco lekceważąc porządek prawny, a dodatkowo w toku postępowania obciążał swoją matkę.

Sąd nie stwierdził natomiast istotnych okoliczności łagodzących. Miał jednak na uwadze, że sprawca wyrządził stosunkowo niewielką szkodę, a nadto, że należność podatkowa została w toku procesu uiszczona na rzecz Skarbu Państwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd skazał oskarżonego W. B., na mocy art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk, na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

W przekonaniu Sądu jedynie kara pozbawienia wolności była adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego i stopnia jego zawinienia, a jako taka osiągnie pokładane w niej cele w zakresie oddziaływania społecznego oraz wpłynie wychowawczo i zapobiegawczo na przyszłość wobec oskarżonego, mimo wymierzenia jej w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. W ocenie Sądu, z uwagi na charakter popełnionego przez oskarżonego czynu, sposób działania, zupełnie lekceważący stosunek do obowiązujących norm prawnych i moralnych, nasilenie złej woli, przewagę okoliczności obciążających, przy braku istotnych okoliczności łagodzących, ale również mając na uwadze postawę oskarżonego, który jest całkowicie bezkrytyczny w swoim postępowaniu, należało podjąć zdecydowane działania w celu zapobieżenia podobnym sytuacjom w przyszłości. Sąd uznał, iż brak jest podstaw do łagodniejszego potraktowania oskarżonego. Oskarżony nie daje żadnych gwarancji, że w przypadku potraktowania go łagodniej przez Sąd wyciągnąłby z tego faktu pozytywne wnioski, zwłaszcza że dotychczasowe środki represji karnej nie powstrzymały go przed ponownym naruszeniem porządku prawnego. W tej sytuacji wymierzona kara z uwagi na charakter czynu, nie była więc karą rażąco surową. Kolejne łagodne potraktowanie oskarżonego mogłoby bowiem zostać przez niego odebrane jako przejaw pobłażliwości, a nawet akceptacji przez Sąd takich zachowań.

Sąd stwierdził przy tym jednocześnie, że dla osiągnięcia celów kary wobec oskarżonego wystarczające było na tym etapie postępowania zastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Dlatego też Sąd skorzystał z tego dobrodziejstwa i ustalił okres próby w stosunku do W. B. na 2 lata. Sąd uznał bowiem, że warunki i właściwości osobiste oskarżonego, uzasadniały przekonanie, że nie popełni on w przyszłości przestępstwa i będzie przestrzegał obowiązującego porządku prawnego. Brak ponadto podstaw do twierdzeń, że oskarżony jest tak zdemoralizowany, że cele kary zostaną osiągnięte tylko poprzez wymierzenie kary izolacyjnej. Najwłaściwszym środkiem dla osiągnięcia celów kary było więc właśnie zastosowanie środka probacyjnego, aby oskarżony udowodnił, że zamierza zmienić swoje postępowanie i w przyszłości nie będzie naruszał obowiązującego porządku prawnego.

Mając na uwadze fakt, że oskarżony popełnił po raz kolejny przestępstwo i to o znacznej społecznej szkodliwości, również w celu systematycznej kontroli okresu próby Sąd, na podstawie art. 73 § 1 kk, oddał go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego, a na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 kk, zobowiązał do informowania kuratora o przebiegu okresu próby.

W punkcie II wyroku Sąd, na podstawie art. 46 § 1 kk, orzekł wobec oskarżonego W. B. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego P. R. kwoty 4710,33 (cztery tysiące dziesięć 33/100) złotych. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie koniecznym było orzeczenia środka kompensacyjnego. Co prawda oskarżony twierdził, że szkoda została naprawiona, jednakże z poglądem takim nie można się zgodzić. Nadal bowiem P. R. nie otrzymał zwrotu podatku VAT, jak też posiada pojazd, którego nie może zbyć, ani nawet zarejestrować, a przecież na tym polega jego działalność gospodarcza. Zatem szkoda nadal istnieje. Nie było też rzeczą Sądu ustalanie, czy pokrzywdzony dzięki temu, że podatek został uiszczony przez D. B. (1), będzie mógł odliczyć sobie tę kwotę od podatku. Przypomnieć

jedynie trzeba, że D. B. (1) w momencie wystawienia faktury nie prowadziła działalności gospodarczej. Jej obowiązek podatkowy wynikał z samego faktu wprowadzenia do obrotu nieprawdziwej faktury. Na marginesie jedynie wskazać trzeba, że w orzecznictwie podatkowym akcentuje się, że wystawienie faktury VAT z wykazaniem w niej podatkiem, która to faktura nie dokumentuje rzeczywistej sprzedaży, nie stwarza obowiązku podatkowego w sferze podatku od towarów i usług, czyli zapłaty wykazanego w tej fakturze podatku VAT, gdyż obowiązek ten powstaje w związku z zaistnieniem rzeczywistego zdarzenia, a nie przez fakt wystawienia dokumentu na zdarzenie, które nie zaistniało (por. uchwała składu 7 sędziów NSA z dnia 22 kwietnia 2002 r., (...) 2/02, (...), poz. 136, wyrok SN z dnia 10 lipca 2002 r., III RN 136/01, OSNP 13/2003 poz. 301, wyrok NSA z dnia 25.09.2002 r., (...) SA 618/01, Mon. Pod. (...), s. 30). Przed odpowiednimi organami skarbowymi należało więc wyjaśnić możliwość rozliczenia podatku. Natomiast rozstrzygnięcie tej kwestii przekraczało cele niniejszego postępowania, a orzeczenie obowiązku naprawienia szkody na rzecz P. R. okazało się zasadne i stanowić będzie jeden z warunków pozytywnego upływu okresu próby. Natomiast w przypadku wcześniejszego odzyskania kwoty podatku przez pokrzywdzonego w przewidzianej przez prawo podatkowe postaci, oskarżony będzie mógł okoliczność tę podnosić w postępowaniu wykonawczym, czy ewentualnym procesie cywilnym.

O kosztach sądowych Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk i art. 624 § 1 kpk, zasądzając od oskarżonego W. B. na rzecz Skarbu Państwa częściowo koszty sądowe w kwocie częściowo koszty sądowe w kwocie 497,72 (czterysta dziewięćdziesiąt siedem 72/100) złotych tytułem części wydatków, zwalniając go od obowiązku ich uiszczenia w pozostałym zakresie. Sąd miał na uwadze, że oskarżony posiada możliwości, aby koszty te choćby częściowo uiścić. Przypomnieć trzeba, że oskarżony prowadzi działalność gospodarczą, nie ma nikogo na utrzymaniu i stać go na korzystanie z pomocy obrońcy z wyboru. Obowiązek uiszczenia części kosztów sądowym nie będzie więc stanowić dla niego nadmiernego obciążenia.

\*\*\*

W ocenie sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwolił natomiast na przypisanie oskarżonej D. B. (1) popełnienia czynu opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku. Stan faktyczny, jak też dowody, na podstawie których został on ustalony, Sąd omówił już we wcześniejszej części uzasadnienia. W tym miejscu należy ponownie przypomnieć jedynie, że niewątpliwie D. B. (1) była właścicielem samochodu marki V., który został uszkodzony. Nie kwestionowała decyzji o jego sprzedaży. Brak było w sprawie jednak jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, aby miała choćby minimalny udział w ustaleniach z pokrzywdzonym. Nie można domniemywać, czy godziła się na działanie W. B., czy nakłaniała go do bezprawnego zachowania. Oskarżona nie wystawiła faktury VAT z dnia 19 września 2016 r., nie przesłała jej pokrzywdzonemu. Co prawda na jej rachunek bankowy wpłynęły pieniądze od pokrzywdzonego, jednakże rachunkiem tym w rzeczywistości dysponował W. B.. Nie można przyjąć, że D. B. (1) miała świadomość tego, że P. R. został wprowadzony w błąd i tylko na tej podstawie dokonał zapłaty za pojazd. Zaznaczyć też trzeba, że rachunek nie został otwarty tylko dla tej jednej transakcji, albowiem jego historia świadczyła, że już wcześniej dokonywano na nim operacji. Co więcej- wysokość wpływających środków, przy dochodach oskarżonej, kategorię przekonywała, że musiał on być wykorzystywany przez inną osobę, a mógł być to tylko i wyłącznie W. B.. Podkreślić też trzeba, że w toku całego postępowania ciężar poszukiwania dowodów świadczących o popełnieniu przez oskarżoną D. B. (1) czynu zabronionego został przerzucony na Sąd, przy całkowitej beczynności oskarżyciela publicznego. W przekonaniu Sądu już materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania przygotowawczego nie dawał podstaw do skierowania aktu oskarżenia. Natomiast obecne możliwości dowodowe zostały wyczerpane.

Powyższe prowadziło do wniosku, że brak było danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przez oskarżoną D. B. (1) zarzucanego jej czynu zabronionego, ale nawet również trudno mówić, aby choćby ułatwiła popełnienie czynu zabronionego swojemu synowi W. B..

Przestępstwo oszustwa ma charakter umyślny, a nadto działanie lub zaniechanie winno cechować zamiar kierunkowy. Sprawca swoim zamiarem obejmuje zarówno cel działania (w celu osiągnięcia korzyści majątkowej), jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu, np. przez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2011 roku, III KK 181/10, Lex). Powyższe ujęcie znamion strony podmiotowej



wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem ewentualnym. Sprawca musi chcieć takiego właśnie sposobu działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa. Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 kk, należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd), ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem - i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2009 roku, III KK 245/08, Lex).

Odpowiedzialności karnej za przestępstwo opisane w art. 270 § 1 kk podlega natomiast ten, kto w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa. Istotą podrobienia jest sporządzenie zapisu informacji, któremu nadaje się pozory autentyczności, natomiast przerobienie to nadanie innej treści dokumentowi niż ten miał pierwotnie. Sprawca jednocześnie dokonując takich czynności działa w celu użycia takiego przerobionego lub podrobionego dokumentu jako autentycznego. W przypadku zaś działania o określonym skutku, a zatem używania dokumentu przerobionego lub podrobionego, wystarczające jest posługiwanie się takim dokumentem – sprawca nie musi w takim przypadku brać udziału w nadawaniu mu cech oryginału. Również i w tym przypadku strona podmiotowa tego przestępstwa charakteryzuje się umyślnością i działaniem w zamiarze kierunkowym (A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna, tom II, s. 693 – 713).

Natomiast pomocnictwo do popełnienia czynu zabronionego może zostać popełnione zarówno poprzez działanie, jak i zaniechanie. Pomocnik ułatwia popełnienie czynu zabronionego innej osobie i może mieć to charakter pomocy fizycznej lub psychicznej. Do przyjęcia pomocnictwa niezbędne jest, znajdujące potwierdzenie w materiale dowodowym konkretnej sprawy, przekonanie sądu o tym, że istniała osoba indywidualnie oznaczona, względem działań podejmowanych przez pomocnika w ramach czynności określonych w dyspozycji art. 18 § 3 kk (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2005 roku, II KK 184/05, Lex). Co istotne, strona podmiotowa pomocnictwa charakteryzuje się zamiarem, aby inna osoba popełniła czyn zabroniony i winien mieć on charakter bezpośredni albo wynikowy. Nadto umyślnością muszą być objęte wszystkie elementy składające się na znamiona pomocnictwa (A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna, tom I, s. 453 – 473).

W niniejszej sprawie trudno zatem uznać, by zachowanie D. B. (1) nie tylko wypełniło znamiona przestępstwa oszustwa, ale także pomocnictwa do jego popełnienia. Jak wynika z materiału dowodowego, figurowała ona jedynie w dokumentach dotyczących uszkodzonego pojazdu. Pozostawał on w użytkowaniu jej syna, W. B.. Świadczy bowiem o tym to, że tylko on kontaktował się z ubezpieczycielem, a następnie z jego przyszłym nabywcą, P. R.. Jak wynika również z ustaleń poczynionych na podstawie opinii biegłego z zakresu badania pisma, to właśnie oskarżony W. B. sporządził fakturę VAT i podpisał ją, posługując się imieniem i nazwiskiem D. B. (1). Niewątpliwie przy tym kwota uzyskana ze sprzedaży uszkodzonego pojazdu ciężarowego została przelana na rachunek bankowy należący do D. B. (1), nie należy jednak tracić z pola widzenia faktu, że wskazano w danych adresowych e-mail należący do W. B.. Wskazane zatem okoliczności przemawiają za tym, że D. B. (1) nie obejmowała swoim zamiarem nie tylko popełnienia przestępstwa na szkodę P. R., ale także trudno mówić, by można było jej zarzucić działanie z zamiarem co najmniej wynikowym ułatwienie popełnienia czynu zabronionego przez jej syna. Powyższe okoliczności wskazują zatem na to, że osoba D. B. (1) była jedynie oficjalnie właścicielem przedmiotowego pojazdu oraz rachunku bankowego, zaś wszelkie czynności oraz decyzje w ich zakresie podejmował jej syn. Tym samym uznać należy, że była jedynie pozornym właścicielem, bowiem wszystkie decyzje w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, w tym w zakresie wskazanych składników majątku, podejmował tylko i wyłącznie W. B.. Trudno przy tym stwierdzić, aby swoją czynnością w postaci zarejestrowania na siebie samochodu oraz założenia konta D. B. (1) wypełniała znamiona strony przedmiotowej pomocnictwa, brak było podstaw do ustalenia, że jej stosunek psychiczny do popełnienia czynu zabronionego w postaci oszustwa na szkodę P. R. charakteryzował się co najmniej działaniem umyślnym w zamiarze wynikowym. Przecież poprzez wskazane powyżej czynności w żaden sposób nie naruszyła obowiązujących przepisów, a nie można zakładać, że godziła się z tym, iż W. B. przy wykorzystaniu samochodu oraz rachunku bankowego popełni czyn zabroniony. Nawet przyznanie się do winy w ramach postępowania przygotowawczego, a następnie twierdzenia podnoszone w toku rozprawy w zakresie jej przyznania się do podrobienia faktury, uznać należy jedynie za nieudolną

próbę uchronienia syna przed odpowiedzialnością karną. Przyznanie się bowiem nie stanowi niewzruszalnego dowodu i nie jest w ramach postępowania karnego w obecnym kształcie dowodem, na którym należy się oprzeć bez stosownej analizy zgromadzonego materiału dowodowego. W niniejszej zaś sprawie zgromadzone dowody przemawiają za uznaniem, że przestępstwa oszustwa na szkodę P. R. dopuścił się wyłącznie W. B..

Mając na uwadze powyższe Sąd, stosowanie do treści art. 17 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 414 § 1 kpk, uniewinnił oskarżoną D. B. (1) od popełnienia zarzucanego jej czynu zabronionego.

Tym samym w zakresie uniewinnienia okazało się konieczne orzeczenie o kosztach na podstawie art. 632 pkt 2 kpk i obciążenie w tej części kosztami procesu Skarbu Państwa, o czym orzeczono w punkcie VIII wyroku.